DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.

W Lwowie Dnia 20go Stycznia 1793.

Nro. 6.

Z POLSKI.

Pewne wiadomości.

Podług rozporządzenia J. O. Genetała Konfederacyi pod dniem 12. Grudnia, Municypalność Miaſta Warſzawy nadporządkową Seſſią na dzień 4 Mieſiąca Stycznia zwołała, na którey ſię naycelnieyſi obywatele z trzech Stanow znaydowali. Po poprzedzaiących formalnościach, które w takowych okaziach zwyczaynemi ſą, przyſtąpiono do wyboru Deputatów, którzy na dzień 15. Lutego ziechać ſię, i życzenia Generalney Konfederacyi ſwym Powiatom ogłoſic maią, wſzyſtkie głoſy iednoſtaynie na PP. Iędrzeia Raphałowicza, i Iędrzeia Platha wypadły. Z Grodna dnia 4. Stycznia piſzą, iż Sądy pierwſzey Inſtancyi Generalney Konfederacyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego dnia 2go pod

Prezydencya JP. Zabiełło Wice Marszałka pomienioney Konfederacyi zaczęły się.

Z AUSTRYI.

Pewne wiadomości.

O dowodzie nowym patriotycznego Ducha, który poddanych J. C. K. MCi. ku Osobie Iego Naywyższey i Kraiowi względem terazniey-szych woyny okoliczności, a z niemi powiększonych potrzeb Kraiowych powszechności donoszą, niemożna tego zataić, iż ieden znaczny obywatel Kraiowy z stanu Rycerskiego; który iednak to sobie uprosił, aby iego Imie zamilczone zostało, J. C. K. MCi dobrowolną składkę 80000 Zł. Ryń. ofiarował. Podobnież inni dobrze myślący obywatele to iest tuteysi Krawcy 3001 Ryń. 20 Kr. JP. Hönigsberg Konsiliarz Rządu Kraiowego 1350 Ryn. Pan Jan Ieży Hammer winem węgierskim handluiący 225. Ryń. w gotowiznie, Wy. JP. Ieży Adam de Neuberg 2000 Ryń. w bankocetlach przysłali, którym Nayiaśnieyszy Pan w piśmie gabinetowym pod dniem 11. Miesiąca bieżącego zato swą oycowską czułość, i wdzięczność, przez Hrabiego de Kollowrath Naywyższego Direktorialnego Ministra oświadczyć raczył.

Cesarz JMC. na Prezesa C. K. Sądu Szlacheckiego i Naywyższego Sędziego Kraiowego Krolestwa Czeskiego JPana Franciszka *Barma* de Bieschin swego naywyższego Podkomorzego, i Krolewsko-Czeskiey Appellacyi, i Naywyższego Sądu Kriminalnego Wice-Prezesa nominował, i onemu Godność C. K. aktualnego Taynego Konsyliarza bez tax ofiarować raczył.

Z NIEMIEC.

Pewne wiadomości.

General Kustyn w Moguncyi publicznie ogłosić kazał. Iż niełatwo kto proponować mu to odważy się, ażeby tę fortecę oddał, a ieżliby to się wydarzyło, toby sobie ci, ktorzyby to Miasto oblegli, dro-

gę do fortecy przez wierzchołki pagorkow swemi trupami usłać musieli. Dnia 17go Grudnia kazał także obwieścić, iż ktoby śmiał mu o poddaniu moguncyi lub Kassel mowić, to natychmiast bez rożnicy Stanu obwieszonym zostanie. Garnizon w Moguncyi z 8000 ludzi składa się. Rzeka Ren zdaie się bydź teraz widowiskiem woyny. Od Bingen aż do Wormancyi stoi znaczna Francuzka Armia, która wiele z sobą armat przyprowadziła, od Wormancyi w podłuż Manheim, Speyer, i Lingenfeld stoi drugie korpus woyska 15000 ludzi składaiące, tak dalece, że Ren od Bingen aż do Speyer cały woyskiem osadzony iest. W Manheim iest garnizon 9000 ludzi Pfałzkich.

Z Trewiru 30. Grudnia donoszą, iż pomiędzy Cesarskich Żołnierzy, którzy na przeszłey potyczce dobrze popisali się, medale rozdawane były, do których Xiąże General Hohenloe przemowę krotką, ale do okoliczności stosowną miał. Wczoray 32 niewolników, i 28 koni przyprowadzono, które na zysk żołnierzy licytowane były, także 52 konie dziś w wieczor maią przyprowadzić, które Francuzom w gonitwie odebrano. Wiele doniesień na to zgadzaią się, iż woysko Generała Bournonville przez rożne potyczki, choroby dezercie, a osobliwie przez powrot do domu całych batalionów Wolantariuszów z 30000 na 13000 ludzi zmnieyszyło się.

W Frankfurcie 1. Stycznia Familie Patriciuszow wielki bal dawali, na którym się Krol Pruski znaydował, nawzaiem Xiąże Naślednik, Pruski na bal dnia 6go Stycznia ich zaprosił, na który także nayzacnieysi Mieszczanie Frankfortcy proszeni byli. Krol JMC. Pruski codziennie tam na teatrze bywa. Prawie co dzień to się postrzega, iż Król JMC. Pruski przez iednego, lub dwoch trębaczów listy od Generała Kustyna odbiera, i znowu do niego swoich wysyła.

Z FRANCYI.

Pewne wiadomości.

Król dnia 26go Grudnia znowu przed kratki Narodowey Konwencyi przyprowadzony był, koło którego ſtanęło 3 Adwokatów Maleſkerbes, Tronchet, i Deſeſe, a oſtatni Mowę na obronę iego miał.“ Gdy on na początku mowy ſwoiey Reprezentantów upraſzał, ażeby go z nieuprzedzonym umyſłem, a mowy iego na prędce ułożoney z ſłuſznością poſłuchali, rzekł: Ludwik nieprzygotowanym będąc przy inkwizycyi, ſam bronił ſię, którą znim przedſiewziętoście, lecz niemogł nam więcey powiedzić nadto, iż niewinnym ieſt, przychodzę ia tu, żebym wam tego dowiodł. Podzielił on potym mowę ſwoią na dwie głowne części, z ktorey prawidła w ſobie zawierała, które oſkarżony naprzeciw żałobie przywodzi, druga uczynki, ktore Królowi za wyſtępki przypiſano, obiaſniała. w ogolności nienaruſzność Krolewſką przez Konſtitucią ſamą uchwaloną, i narażenie ſię Narodowey Konwencyi onemuż za ſędziego przeciw tey żałobie dowodził. Tu naſtępuie treść tego, co on o nienaruſzoności oſoby Krolewſkiey przytoczył. Nayprzod potrzebę oney dowodził, inaczey bowiem Stan Krolow nayniebeſpieczniey-ſzym ſtałby ſię, bo, ktoryżby publiczny Urzędnik tak wiele miał do czynienia, któryż łatwiey od ſwych powinności wſtrzymanym, lub oſzukanym być mogł? Narod, rzekł ón: Godność Krolewſką pod warunkem, nienaruſzoności Krolowi oddał, przeto więc on tego warunku od ſiebie ſamego uſtanowionego, dopełnić powinien. Naywiękſzy wyſtępek, ktoregoby Krol winnym ſtać ſię mogł, rzekł daley Mowca: byłby zapewne ten, gdyby on przeciw Narodowi woynę prowadził, lub ſię na czele nieprzyiacielſkiego woyſka poſtawił, ażeby Krew francuſką wylał, i publiczną wolność uciemiężył. Wſzyſtkie inne wyſtępki z tym rownać ſię niemogą. A coż Konſtitucia o tym wyſtęp-

ſtępku mowi? o żadney karze ona bynaymniey nie wſpomina, bo wſzelkie pomyślenie o karze przez tę nienaruſzoność wygnane zoſtało. To tylko ona iedynie obwieſzcza, iż Król w takowym przypadku tak uważnym być ma, iak by ſię Krolewſkiey godności wyrzekł. Gdy zaś Narod Francuzki Tron obalił, to wſzyſtko przeciw Ludwikowi uczynił, tak iakby on rzeczywiście ów wyſtępek popełnił i. t. d. Naruſzenie ſię Narodowey Konwencyi onemuż za ſędziego tym dowodził, że on Sędzią, a razem i oſkarżycielem iego ieſt. W drugiey części mowił on o uczynkach, które ſię przed przyięciem Konſtytucyi ſtały, a potym o owych, które po niey naſtąpiły. Względem pierwſzych pomimo innych uwag przydał i to, Wyrzucaiąc na oczy Ludwikowi, iż on Narodowe Zgromadzenie Konſtitucią układaiące zniſzczyć chciał, a przecież on go ſam zwołał, iż on Pułk Flandrſki do Werſ·lu odwołał, a przecież i to na żądanie Municipalności ſtało ſię, iż on przez kilka dni dekretóm ſankcią nadać trudność czynił, a przecież ſama Konſtitucia zawieſzenia ich aż do roku prawo mu nadała, iż porozumienie ſię z Mirabeau i Lafayettem utrzymywał, a przecież ci obydwa publicznym zdaniem iako nayſzczerſi przyiaciele Rewolucyi onemuż zachwaleni były, obwiniaią go, iż on dnia 19go Lipcā krew wylał, ale czyliż zapomnieliście, że Ludwik na ten czas ſuſpendowanym, w ſwym Pałacu zamkniętym, i wſzelkiey powagi ogołoconym zoſt·ł? Czyliż wſzyſtko, co Ludwik przeciw Konſtitucyi zrobić kiedy mogł, przez iey potym przyięcie, i naſtąpioną po nim amneſtią zupełnie w niepamięć puſzczone niebyło? Przyſtąpił więc Mowca do uczynków, które po przyięciu Konſtytucyi wydarzyć ſię miały, a nayprzod wyliczał te, co do Miniſtrow, i owe, które do Króla oſobiście należą. Za pierwſze, mowił on, Ludwik odpowiadać niemoże, lecz tylko Miſtrowie, bo rozkaz od niego ſamego podpiſany zupełnie

nie-

nieważnym był. Przy bronieniu zaś osobistych iego czynności między innemi przełożył i to, iż Król względem wyiścia za kray zawsze swoie nieukontentowanie okazywał, i odmowienie przedaży armat emigrantom z strony Miasta Frankfurtu oświadczone usprawiedliwiał, iż on sam Pana Choiseul Gouffier z Carogrodu odwołał, i. t. d. Nakoniec zaczął Mowca opowiadać przypadki dnia 10go Sierpnia wydarzone, i rzekł: iuż kilku dniami wprzod przepowiedziano, że pospolstwo dnia 10go w nocy na gwałt dzwonić, i do Zamku udać się chciało, gdyby był Król z Tronu złożony niebył. Cóż zrobił Ludwik? o to zgromadził do siebie wszystkie Zwierzchności, Prezydentów, Generalnego Prokuratora, i Administratów Departamentowych, obwieścił Narodowe Zgromadzenie o tym niebespieczeństwie, i sam się nakoniec do niego udał. Czyliżby Mąż, który krew rozlewać pragnie, tak sobie postąpił? Czyliż iego rozporządzenia samemi prawidłami prawnego bronienia się niebyły? Cożbyście sami robili, rzekł Mowca do Narodowey Konwencyi; Gdyby wam powiedziano, że tłum ludu gwałtem tu was znieść, i pozabiiać chce? Nareszcie tym zakonczył: W tey Sali często o sławę dnia 10go Sierpnia na wyścigi dobiiano się, niechcę ia bynaymniey temu honorowi zaprzeczać, ale skoro dowiedzione iest, iż ten dzień umyślnie przygotowanym był, iakże można za niego Ludwika do odpowiedzi pociągać? Wy zaś obwiniacie go, i chcecie przeciw niemu dekret wydać, przeciw niemu, ktory żadnego rozkazu, do krwi rozlania niedał? przeciw niemu, który pod Warenne dał się raczey nazad przyprowadzić iak niewolnika, aniżeli życie iednego człowieka na niebespieczeństwo wystawić; przeciw niemu, który dnia 20go Czerwca wszelkie popierania siebie sposoby precz odrzucił, i sam wszród ludu swego zostać wolał. Dozwolcie sobie dzieie przypomnieć: iż Ludwik w 20 roku na tron wstą-

pił,

pił, a przyniosł do niego z sobą przykład obyczayności, sprawiedliwości, i oszczędności, on zniosł po swoich Państwach poddaństwo, żądał lud wolności, i dał mu ią, niemożua mu tego honoru zaprzeczyć, iż zawsze żądanie pospolstwa uprzedzał — — Niekończę Mowy moiey, ale na tych dzieiach staię, weźcie to na uwagę, iż one wasz wyrok sądzić będą. Król sam na to z tym odezwał się. Obywatele, przełożono wam moią obronę, ani ia tego powtarzać niechcę, co wam iuż opowiadano. Ponieważ ostatni raz podobno do was mowię, i to wam oświadczam, iż niemam nic, cobym sobie zarzucić mógł, moi zaś Patronowie prawdę powiedzieli. Nigdym się niewzdrygał, żeby moiego sprawowania się publicznie dochodzić nakazano, lecz serce moie bolem nie tym zranione zostało, żem w żałobie ten zarzut nalazł, iż krew ludu rozlewać chciałem. Wyznaię, rozliczne dowody mey ku ludowi miłości, mnie, któryby dla oszczędzenia krwi iego, siebie bym samego na niebespieczeństwo wystawić nie żałował, od takowego zarzutu na zawsze zasłonić by powinny.

Nakoniec Prezydent spytał Krola, czyli co więcey do tego na swą obronę przydać nie ma, na co Król odpowiedział: Niemam, i potym do Tempel odprowadzony był. Obrona iego od swych Patronow podpisaną, przed Narodową Konwencią położoną została, a natychmiast niezmiernie gwałtowne sprzeczki w Narodowey Konwencyi wszczęły się nad tym zapytaniem. Czyli Zgromadzenie Sędzią Króla być może, i czyli ta sprawa do 3 dni odłożona być ma? lub czyli zaraz, a nawet z oddaleniem wszystkich intereſsów przedsiewzięta być powinna? Pierwszemu zapytaniu Lanjainais opierał się, do drugiego Manuel dał dopodufzczenia, trzecie przez Couthona proponowane było, nakoniec postrasznym wrzasku Zgromadzenia, i Trybunow Ludu przecież one udekretowane są.

W Paryżu w Wilią Bożego Narodzenia na rozkaz Municypalności wſzyſtkie Kościoły o godzinie 9. zamknięto, i nakazeno, ażeby te nazaiutrz dopiero o 6. godzinie z rana otworzono. Starano ſię więc, żeby podczas trwaiącey nocy zwyczaynemu nabożeńſtwu gwałtem przeſzkodzić pod pozorem, iżby takowe nocne zgromadzenia ſię publiczney ſpokoyności i bezpieczęſtwu ſzkodliwemi być mogły. Lecz po większey części Paraſiow, Lud temu we Francyi nieſłyſzanemu rozporządzeniu oparł ſię, iż gwałtem ſię do kościołow na nabożeńſtwo wciſnął. Powſtał zatym wiſki krzyk, na który Municypalność przez Szpary patrzyć muſiała, żeby większe nieſzczęście oddaliła. Iednakże wielka część Narodu iuż w rożnych okaziach wyraźnie to okazała, iak ſię, ſpoſobem myślenia bez wſzelkiey Religii naywiększey części członków Narodowego zgromadzenia niezmiernie brzydzi, przecież oni do tego zawſze dążą, żeby wſzyſtkie publiczne nabożeńſtwa, w ogólności Chrześciańſka Religia z Króleſtwa wygnana była, przeciwnie ſame zaparcie ſię Boga w ſzacunku zoſtało, co prócz tego w ſprawowaniu ſię panuiącey Partyi aż nad to okazuie ſię.

Z WŁOCH.

Pewne Wiadomości.

Niedawno niektórzy Francuzi, a nawet mieſzkańcy Rzymu, i Officerowie, którzy w podeyrzenie wpadli, do Zamku Anioła zaprowadzeni byli, Francuzow iednakże, za któremi ſię Francuzki Agent w Rzymie mocno wdawał, zaraz wypuſzczono, ale ich z Stanu Papiezkiego wywołano.

Z Neapolu dnia 25go Grudnia żadnego większego dowodu wierności i poddańſtwa wymyślec niemożna, nad ten, który lud Neapolitańſki Królowi ſwemu dał, tego bowiem czaſu, gdy Francuzka Flotta w Neapolu była, i nieprzyiacielſkich zamyſłow oneyże obawiano ſię, Niezmierne mno-

ſtwo

ſtwo ludu okręty, któremi Poſeł Francuzki P. Makau w towarzyſtwie Admirała Francuzkiego La Touche Treville, i Francuzkiego Komiſarźa Belville od flotty ſwey przez kanał do Miniſtra Stanu Pana Acton płynął, otoczyło, i nieuſtannie wykrzykiwało, *Naſz Król Ferdynand niech żyie!* Przeto Francuzi ich głoſóm kapeluſzami przynaymniey potakiwać przymuſzonemi być widzieli, co wielką dla ſtoiących na około radość ſprawiło. Niemniey ſię cieſzy poſpolſtwo, że przez mądry Króla poſtępek wſzyſtkie obłędności do razu iednego uſpokoione, a niebeſpieczeńſtwo woyny zupełnie oddalone zoſtało.

Między rożnemi punktami, które w tey mierze umowione, i uſtanowione chcą, wyſłanie Poſła do Paryża, a odwołanie do Pana Ludolf Poſła w Konſtantynopolu będącego, na którego poſtępki Rada Francuzka zażalenia ſwoie podała, przyrzeczonie znayduie ſię. Stoſownie do tego teraz obwieſzczono, iż J. K. MC. Xięciu delli Luzi Poſłowi ſwemu u Dworu Hiſzpańſkiego na uwolnienie go od Poſelſtwa dawniey proſzone zezwolił, a na iego mieyſce P. Marcheze di Gałatone przeſzłego Poſła w Lizbonie nominował, tudzież Xięcia di Caſtelcicala, który Poſłem był aż do tąd u Dworu Angielſkiego; w tym ſamym charakterze do Francyi, a Xięcia di Sicignano przeſzłego Poſła ſwego u Dworu Duńſkiego teraz do Londynu wyznaczył. Cały Dwor dnia 20go Grudnia do Caſerty przenioſł ſię, za którym Miniſter Kawaler Acton z całą Sekretarią Stanu poſpieſzył.

Klaſztor. Karmelitańſki w Neapolu ſławny przykład cnoty obywatelſkiey i poddańſtwa ku ſwemu Monarſze na widok okazał. Bo gdy nadporządkowe wydatki poſtrzegł, do których czynienia rozporządzenia do obrony od nieiakiego czaſu przedſiewzięte Króla przymuſiły, wſzyſtkie złote i ſrebrne kościelne ſprzęty na wſparcie Kaſſy Kraiowey dobrowolnie ofiarował, Król za ten patryotyczny podarunek pomienionemu Klaſztorowi

M prez

przez Kawalera Acton na piśmie swoim łaskawości pełnym pod dniem 15. Grudnia podziękował, i wyiąwszy poświęcone naczynia, które Klasztorowi nazad powrocono, do Królewskiey mennicy wszystkie te, przynieść kazał, które ogółem 1974 funtow srebra ważyły.

Kontynuacia Relacyi Austryackich o przypadkach woyny teraznieyszey.

Dnia 16go Bournonville ostatni raz mieysce Pellingen wielkim korpusem woyska, i wielu armatami pod gęstey mgły attakować, i aż do 500 razy z armat wystrzelić kazał, o których z bliskości z skutku Kul na parapetach uczynionym sądzić można było.

Podług rozporządzenia JP. Feldceigmeistra Xięcia de Hohenloe tak w tey, iak i w drugiey kanonadzie żołnierze dobrze zasłonieni być musieli, ponieważ tylko 3 prostych żołnierzy, i kanonier, i altillerista zabitym został. PrzeciwnieGenerał Lilien z tak dobrym skutkiem swych armat użył, iż nieprzyiaciel do uciezki był przymuszonym, za ktorym Oberlieitenant Veczay, Letkich Chorągwi Cesarskich aż do Zerf gonił, którego stratę znaczną na rożnych bateryach widzieć było, i dwie nieprzyiacielskie armaty zepsute zostały. Armia zaś z wielu wozami rannemi cofać się nazad musiała.

Gdy zaś prawie tego samego czasu nieprzyiacielski Generał Landremont z 6000 ludzi naylepszych i 7 armatami na zarąb w Wawern uderzył, iedna nieprzyiacielska kolumna naszemu garnizonowi tył wzięła, i tenże do cofnienia się że stratą 37 umarłych, i 5 zranionych przymusiła. Między umarłemi Lieutenant Monfort de Klebeck znaydował się. Przez utratę tego mieysca wszystkie inne woyska między Saar i Mosel postawione rownie do usunienia się nazad zniewolone a zatym natychmiast do bronienia iak naytęższego mostu Consar rozporządzenia uczyniono.

Dnia 17go dowiedziano się od patrolu za nieprzyiacielem wysłanego, iż on wielką stratę pod Pellingen i Wa-

wen

wen poniosł, i w wielkim nieporządku nazad wracał się.

Dnia 18go wprowadził nieprzyiaciel armaty na Gory Nittel i Grawenmachern, ażeby na gościniec od Luxemburgu do Trewiru, także i do okrętów na Mozel będących z nich strzelał, iednakże od P. Feldmarszałkalieutenanta Hrabiego d'Alton natychmiast takowe na przeciw niemu rozporządzenia uczynione były, iż nieprzyiacielska bateria do milczenia przywiedziona a nieprzyiaciel do cofnienia przymuszonym został. Z Pellingen Kommenda Rekognoskuiąca z Huzarow, Letkich Chorągwi, i Infanteryi składuiąca się, za nieprzyiacielem wysłana została, od którey z iego tylney straży 1 Officer, 4 prostych żołnierzy zabitych, a 6 ranionych, 7 zaś z 18 Końmi w niewolą poymanych było. Nasi żołnierze bogatą zdobycz zyskali.

Dnia 19go Pułkownik Hrabia Neuendorf nieprzyiaciela z Tawarn aż do Ohsdorf nazad odpędził, 37 żołnierzy zabił, a 26 z 18 końmi w niewolą wziął. A żołnierzóm bogata zdobycz znowu na łup się dostała.

W Weiskirchen ieden Patrol Letkich Chorągwi Cesarskich 10 żołnierzy zrąbał, a 4 ludzi z 7 końmi w niewolą zabrał. My zaś w tych wszystkich okaziach nic nieutraciliśmy.

Dnia 20go żadnego nieprzyiaciela niewidać było, wszystkie więc mieysca na nowo opanowano, a woyska na ziemowe kwatery rozłożono.

Nieprzyiaciel swą drogę do Landau, Thionville, Sarlouis i Metz obrocił, całą okolicę wprzód zrabowawszy się.

Pułkownik Neuendorf z częścią swego woyska dnia 22 Grudnia do Sarburg przyszedłszy, rownież toż mieysce od Nieprzyiaciela opuszczone, a oraz 2 okręty 44000 porciami chleba, i 25000 owsa naładowane, i rożne drzewa z mostu zostawione znalazł. Z Sarburgu ruszył P. Pułkownik do Freudenberg, gdzie on dowiedział się, iż nieprzyiaciel swą potęgę w Weiler zgromadził, i po prawey ręce ku Orscholz rozciągnął. Pan więc

Puł

Pułkownik do ſzrodka ſamego nieprzyiacielſkiego ſkoczyć poſtanowił, i w tym zamyśle z 4. ſzwadronami Huſarow, i 3 kompaniami Szlawonczyków ukrywſzy ſię ku Janna 23 Grudnia poſunął ſię, i tak nagle na nieprzyiaciela przy Wſi Oberleckek ſtoiącego napadł, Iż on choć w poſtanowieniu przyięcia nas dobrze być zdawał ſię, lecz gwałtowne napadnienie huzarow zaraz go w cieśninę zapędził, uderzono więc na Wieś, ią zdobyto, a nieprzyiaciel z ſtratą 54. na placu zabitych, a 31. ranionych i 65 końmi zdobytemi nazad odpędzonym zoſtał. Z naſzych ieden koń zabity, i 1. huzar letko raniony zoſtał. Pułkowuik Nauendorf czynieniem Relacyi z dalſzemi okolicznościami zatrudniony był, a zatym nieprzyiacielowi czulſze ſałagi dać nie mógł

UWIADOMIENIA.

Przeświętnemu Pańſtwu i ſzacownemu Publikum podaie ſię ninieyſzemi do wiadomości, iż w rynku w kamienicy pod Nrem 6. nad Kawiarnią w której dawniey Pani Śmolinſka kawę dawała, mieſzka Pan Mucha Geometra, który nayprzednieyſze ſyluetki z naywiękſzym do oryginałów podobieńſtwem na ſzkle, tuſzem w złocie i ſrebrze nakſztałt Koperſztychów w buſtach, z armaturami w rożnych pozyturach robi.

Znayduią ſię także u niego iuż gotowe ſyluetki ſławnego Generała Kościuſzko rożney wielkości do tabakierek, do medalionow, na koniu, w buſtach na niebieſkim dnie przednio ryſowane.

W Kſięgarni K. B. Pfaffa znayduią ſię do przedania rożne malowania przednie, Malarzów ſławnych, iako to; Landſzafty, Portrety, Głowy, konie, zwierzęta, i inne; iako też i Ryſunki, wſzyſtkie w ramach pozłacanych i niepozłacanych.

Kamienica na Brodzkim Przedmieściu zaraz za Celną Komorą pod Nrem 440 ſytuowana nowa, fundamentalnie murowana ieſt z obſzernym do niey należącym placem do przedania, ktoby ią kupić życzył, niechay ſię do właściciela w teyże kamienicy na dole mieſzkaiącego wzgłoſi.